MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 20 MAJA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 19.V. godz.15.10.
Jak donosi londyński Daily Sketch ambasador polski w Moskwie Romer przybędzie w najbliższych dniach do Londynu.
Według wiadomości z Krakowa, rozbudowa szkół zawodowych w Gen. Gub. spotyka się z przeszkodami, polegającemi na braku nauczycieli i odpowiednich podręczników. Podręczniki te sprowadzone będą z Niemiec.
Dzieci wielu szkół Ameryki Północnej kierują prośby do Roosevelta, aby pomógł dzieciom polskim, znajdującym się w Rosji. Gazeta Pueblo zamieszcza jedną z takich próśb : "Dzieci polskie w Rosji okropnie cierpią, ponieważ nie mają dosyć pożywienia, ani odzieży. 70.000 dzieci umiera z głodu. Prosimy zatym prezydenta, by uzyskał od Stalina pozwolenie na wyjazd z Rosji dla dzieci polskich.
Na dzisiejszej konferencji w min.spr.zagr. Braun von Stumm mówił o misji b.ambasadora Davisa w Rosji. Odczytano jedno zdanie z tajemniczego listu Roosevelta do Stalina. /?/. Jest w nim mowa o dalszej pomocy dla Rosji Sowieckiej. Obietnicami pomocy, jak stwierdził Braun von Stumm, Roosevelt chce uzyskać sympatje Stalina. Taki sam podkład ma milczenie Anglo- Sasów w sprawie lasku katyńskiego.
Na konferencji omawiano później artykuł "News Review" z dn. 6-go maja, który to artykuł stwierdza, że sprawa katyńska wywołała poważny kryzys w obozie sojuszniczym. Kryzys doprowadził do tego, że Churchill musiał tymczasem odłożyć na później swoje plany wojenne. Braun von Stumm podkreślił, że sprawa katyńska, jak również położenie we wschodniej Azji są głównymi motywami podróży Churchilla do Waszyngtonu.
Gazeta Helsingborgs Dagblad omawia w artykule wstępnym depeszę Reutera o planach grupy posłów angielskich w stosunku do Niemiec po wojnie. Gazeta wyraża oburzenie z powodu żądania ukarania przestępców wojennych, co jest parodią i komedią, bowiem morderstwo 10.000 oficerów polskich jest pomijane milczeniem.

LUXEMBURG, po niemiecku, 18.V. godz.22.00.
We Lwowie otworzono teatr, występuje trupa niemiecka.

BREMA, po niemiecku, 18.V. godz.20.00.
Jak donoszą z Krakowa, wywóz chleba wzrósł 18 razy, a wywóz kartofli 3 razy w porównaniu z rokiem zeszłym. Jest rzeczą jasną, że Generalne Gubernatorstwo może znacznie się przyczynić do wyżywienia Europy.

CALAIS, po angielsku, 18.V. godz.17.30.
W kościele Estrella w Lizbonie odprawiona będzie msza św. za oficerów polskich, zamordowanych w lasku katyńskim.

HILVERSUM, po angielsku, 18.V. godz.20.10.
Gazeta Stockholms Tidningen donosi z Londynu, że brytyjski minister spr.zagr. zaproponował, w imieniu Moskwy, klice polskiej w Londynie, następujący kompromis : po pierwsze, Moskwa życzy sobie usunięcia z rządu elementów antysowieckich. Nowi członkowie rządu mają wypełniać żądania Moskwy. Po drugie, Kreml domaga się niezwłocznego przerwania propagandy antybolszewickiej wśród żołnierzy polskich w W.Brytanii. Zabronione ma być również omawianie sprawy katyńskiej. Po trzecie bolszewicy żądają wprowadzenia cenzury, - oczywiście cenzury sowieckiej, - dla prasy polskiej w W.Brytanii. Kreml domaga się wreszcie przerwania sporów co do przyszłych granic Polski, aż do końca wojny.

Jedna z gazet polskich wychodząca w Chicago donosi, że ambasador sowiecki w Londynie Maiski oświadczył Beneszowi przed wyjazdem tego ostatniego do Waszyngtonu, iż rząd sowiecki w żadnym wypadku nie uzna byłych ministrów czeskich Hodży i Ossuskiego, znajdujących się obecnie w St.Zjednoczonych, za przedstawicieli dążeń czechosłowackich. W zamian zato Benesz musiał obiecać Maiskiemu, że poprze w St.Zjednoczonych żądania sowieckie w sprawie Polski.

NBBS, /stacja Osi, symulująca stację angielską/, po angielsku, 18.V. godz.20.30.
Polska prasa w Ameryce podkreśla, że kwestje żywnościowe w przyszłości są mniej ważne, niż kwestje zaopatrzenia w danej chwili : setki tysięcy Polaków umiera z głodu i wycieńczenia w Związku Sowieckim.

Rząd Sowiecki domaga się usunięcia z rządu polskiego w Londynie elementów antysowieckich. Prasa polska w państwach sojuszniczych winna zająć pozycje przyjazną w stosunku do Związku Sowieckiego. Sowiety żądają również, aby rząd polski przerwał wszelką działalność polityczną, tyczącą przyszłych granic Polski.

Jeden z rzeczników polskich w Londynie oświadczył dzisiaj, że gdyby rząd polski miał się zgodzić na przyjęcie żądań sowieckich i usunąć wszystkie t.zw. elementy antysowieckie, nie byłoby wogóle polskiego rządu. Rzecznik ten nie wypowiadał oczywiście oficjalnego punktu widzenia rządu polskiego.

Jak donoszą ze St.Zjednoczonych, Benesz rozmawiał z Donovanem i Sumner Wellesem. Odniósł on wrażenie, że rząd St.Zjednoczonych zamierza bronić małych narodów. W kołach polskich uważają wobec tego, że Roosevelt będzie bronił integralności Polski przeciwko żądaniom rosyjskim.

PARYŻ, po francusku, 18.V. godz.20.00.
Sierżant Albert le Havere, z francuskiego legionu ochotniczego, znajdujący się obecnie w Paryżu, był w lasku katyńskim i widział, jak członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża identyfikowali zwłoki, znajdujące się we wpólnym grobie. Sierżant francuski widział zwłoki 9.600 oficerów. W kieszeniach ich znaleziono papiery, które były bez znaczenia dla ich morderców, ale które dzisiaj pomogły zidentyfikować zwłoki zamordowanych.

BUDAPESZT, po węgiersku, 18.V. godz.01.00.
W odpowiedzi na artykuł Prawdy, pisma słowackie zamieszczają artykuł słowackiego szefa propagandy, który, mówiąc o kongresie słowiańskim w Moskwie, pisze, że morderstwo w lasku katyńskim jest symbolem miłości Sowietów do narodów słowiańskich.

DEBUNK, /stacja Osi,/ po angielsku, 18.V. godz.02.30.
Do Szwecji przybyli niedawno łódką chłopi polscy, którzy opowiadają, że wszyscy Polacy myślą z trwogą o tem co się stanie, jeśli Związek Sowiecki wygra wojnę. Wszyscy starają się uciec z Polski zanim Rosja wygra wojnę.

MOSKWA, po angielsku, 18.V. godz.22.00.
Komentarz Mikołaja Pawłowa : mówiąc o fortyfikacjach niemieckich przeciwko inwazji sojuszników, Pawłow oświadczył, że są one bluffem, ponieważ w tak krótkim czasie Niemcy poważnych fortyfikacji zbudować nie mogli. Później Pawłow powiedział : Niemcy organizują również wszelkiego rodzaju kampanie prowokacyjne, jak n.p. sprawę katyńską, ale usiłowania te są tak niezgrabne, że cel ich odrazu staje się jasny. Straciwszy wiarę w zwycięstwo, hitlerowcy uciekają się do prowokacji politycznych.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 19.V. godz.16.20.
Jak donosi gazeta New-York Daily News związek redaktorów i wydawców polskich wyłonił komisję dla obrony interesów polskich. Komisja ta ogłosiła oświadczenie, które podnosi, że postanowiono przeciwstawić się zamiarom sowieckim, ponieważ te zamiary naruszają cele sojuszników, obalając nadzieje wszystkich narodów europejskich na przyszłość, zbudowaną na zasadzie angielskich zasad sprawiedliwości i demokracji. Jak pisze gazeta, w Waszyngtonie krążą pogłoski, że Stalin posiada plan powojennej Europy, przewidujący włączenie do Rosji Finlandii, państw bałtyckich, dużej części Polski i państw bałkańskich. Niektórzy senatorowie w Waszyngtonie twierdzą, że w razie załamania się Niemiec, Stalin zarząda również podporządkowanie Związkowi Sowieckiemu Norwegii i Szwecji.
Jak donosi Reuter i Londynu, pertraktacje między Czechami i Polakami zostały chwilowo zawieszone. Oświadczenie takie złożył czechosłowacki minister Ripka we wtorek, w przemówieniu na posiedzeniu chechosłowackiej rady państwowej w Londynie. Ripka oświadczył co następuje : rząd czechosłowacki ma nadzieję, że uda mu się usunąć przeszkody, które doprowadziły do zawieszenia pertraktacji. Rząd raz jeszcze potwierdza oświadczenie prezydenta Benesza z roku 1942 o ścisłej współpracy między Związkiem Sowieckim, Polską i Czechosłowacją, która to współpraca powstrzymałaby na zawsze niemiecki "Drang nach Osten".
Ze Sztokholmu donoszą co następuje : poseł czeski w Londynie Ribka /?/ oświadczył, jak pisze "Dagens Ny heter", że pertraktacje z Polską o stworzeniu federacji polsko-czeskiej zostały przerwane z powodu kryzysu polsko-rosyjskiego. Ripka dodał, że Czesi jako warunek sojuszu z Polską, wysunęli żądania, aby oba kraje utrzymywały stosunki przyjazne ze Związkiem Sowieckim. Czesi byli niemile zdziwieni, iż rząd polski wysuwa żądania w sprawie Cieszyna, przyłączonego /do Polski/ podczas konferencji monachijskiej, zamiast oddać te tereny Czechosłowacji.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 19.V.g.15.10.
Donoszą z Watykanu : dobrze poinformowane koła watykańskie dementują pogłoski amerykańskie jakoby Msgr.Spellman, arcybiskup Nowego Yorku prowadził w Istambule pertraktacje z przedstawicielami Watykanu w związku z propozycjami pokojowymi dla Włoch. Koła te wyjaśniają, że w rzeczywistości Msgr.Spellman złożył jedynie wizytę delegatowi apostolskiemu w Istambule Msgr. Roncalli, z którym łączą go ~~bardzo~~ zażyłe stosunki przyjacielskie.
Niemiecki przegląd polityczny. Włochy znajdują się obecnie w centrum wojny nerwów. Przejawia się to w wieloraki sposób. Swiat zalany jest doniesieniami agencji angielskich, amerykańskich i sowieckich na temat stosunków, panujących we Włoszech. Wiele z tych doniesień przedstawia się jako "wiadomości z Włoch". Kierowniczym osobistościom włoskim wkłada się w usta różne wypowiedzi. Roz-

puszcza się pogłoski na temat ustąpień, rezygnacji, znoszenia i tworzenia nowych stanowisk. Stale , oczywiście, omawia się stosunek Włoch do ich sojuszników, którzy "mogą je opuścić w każdej chwili ". W końcu podejmuje się konkretne próby zastraszenia drogą ofenzywy lotniczej. Cel tych manewrów jest jasny. Anglicy i Amerykanie pragną w jaknajszerszym zakresie wykorzystać swój sukces w Tunisie. Wiedząc dobrze, że naród włoski jest związany mocnymi więzami uczuć z lądem afrykańskim, mają nadzieję, że strata Tunisu będzie wielkim wstrząsem. Skoro zawiedli się, próbują przez rozpętanie wojny nerwów wstrząs ten wywołać. Można nawet powiedzieć, że cała przyszła strategja Anglosasów na Morzu Śródziemnym oparta jest na nadziei, że taki wstrząs nastąpi. Anglicy i Amerykanie wiedzą mianowicie co kosztowałaby ich w ludziach i w sprzęcie próba inwazji na południowym froncie europejskim. Wojna w Afryce północnej wykazała wartość ich przeciwników i zrozumieli, że z punktu widzenia militarnego, nadzieje na wykluczenie Włoch z wojny są słabe, tym więcej Anglicy i Amerykanie są obecnie skazani na prowadzenie wojny politycznej. To, czego się w tej chwili używa jako środków przeciw Włochom, jest niczem więcej, jak próbą propagandowego i politycznego wykorzystania sukcesu w Północnej Afryce, który kosztował trzy lata najbardziej zaciętych walk, w ten sposób, by przyszłe działania wojskowe mogły się odbyć jak najtańszym kosztem. - Nie trzeba mówić, że metoda ta jest skazana na niepowodzenie. Reakcja, którą odpowiedziały Włochy na anglosaską wojnę nerwów, wykazuje to dostatecznie. Wiadomości z wielkich miast włoskich, dobry duch ludu wiejskiego, stalowa wola kierownictwa i ton prasy, mówią dostatecznie o tym, że Włosi mają dobre nerwy. Można nawet stwierdzić, że są one znacznie mocniejsze, niż Anglików, którzy histerycznie obawiali się inwazji. Obawa ta napełniała Wielką Brytanię przez całe lato 1940 i znaczną część roku 1941, a nawet teraz chwilami daje znać o sobie. Tego rodzaju obawy są we Włoszech nie znane. Stoicki spokój, który zachowuje lud włoski właśnie w ostatnich dniach, ma swoje przyczyny. Historia włoska uczy nas, że nigdy jeszcze nie udała się inwazja Włoch od strony morza. Armie nieprzyjacielskie, wkraczały do Włoch przez Alpy. Obecnie włoskie granice mają inne znaczenie, niż dawniej. Po drugiej stronie Alp nie stoi nieprzyjaciel, ale związany z nimi i wspólnie pracujący nad europejskim porządkiem niemiecki przyjaciel. Wobec tego, politycznego i wojskowego stanu rzeczy, postawa Anglosasów, którzy działają w ten sposób, jakgdyby tylko mieli wsiąść na okręty i podbić Italię od strony morza - wydaje się groteskowa.

Z Rygi donoszą : rosyjski dziennik " Za rodinu " opisuje w artykule p.t. " Wyrwali się z piekła Stalina " ucieczkę porucznika lotnictwa sowieckiego, Borysa A. oraz podoficera Piotra F. Wylądowali oni na niemieckim polowym lotnisku pod obstrzałem artylerii przeciwlotniczej. Ogień przerwano dopiero wtedy, gdy stało się jasnym, że samolot podchodzi do lądowania. Po wylądowaniu, lotnik sowiecki, na zapytanie korespondenta, oświadczył : wojna, którą prowadzi Z.S.S.R. jest, moim zdaniem, dla Sowietów przegrana. Wojna ta jest czemś potwornym. Naród rosyjski nie zasłużył na tę katastrofę. Nie mogę uwierzyć, że Rosja nie posiada dość siły, by się sama wyrwać z upadku. To co się dzieje w Sowietach, to bezgraniczna katastrofa ich mieszkańców. Przy ucieczce, nie kierowałem się pobudkami egoistycznymi; w ręce wpadła mi ulotka, z której dowiedziałem się, że były generał bolszewicki wzywa wszystkich rosyjskich patryjotów do wstępowania do armii oswobodzenia. Apel ten otworzył mi oczy. Wywołał on niebywałe poruszenie. Nie jestem jedynym, który wyciągnął zeń takie konsekwencje i postanowienie wyrwania się z kleszczy tego państwa, które doprowadziło do biedy i nędzy miljony dzielnych, rosyjskich mężczyzn i kobiet. Wylądowałem tutaj, gdyż chcę walczyć przeciwko bolszewizmowi i jestem przekonany, że za moim przykładem pójdzie dziesiątki tysięcy żołnierzy armii czerwonej, by zrzucić jarzmo

bolszewickie. Witamy z radością fakt, że niemiecka armia, żołnierze Adolfa Hitlera są nam w tym pomocni. System bolszewicki musi się załamać, gdyż jest wewnętrznie nieprawdziwy, a jego przywódcy są zbrodniarzami, którzy nigdy nie dbali o dobro swego własnego narodu, a tylko i wyłącznie o powiększenie władzy.

WATYKAN, po rosyjsku, 17.V. g. 20.45.
Audycja po święcona Encyklice "Rerum Novarum". Papież utrzymuje, że własność prywatna jest podstawowym, naturalnym prawem człowieka. Jeśli człowiek zajęty jest pracą, przynoszącą korzyść, to nie można zaprzeczyć jego prawu do nabycia własności. Jeden człowiek daje drugiemu swą pracę, by wzamian otrzymać to, czego potrzebuje dla swego utrzymania. Oczywiście, chce on mieć prawo do swobodnej dyspozycji tym, co otrzymał. Jeśli inwestuje pieniądze w ziemię, to w ten sposób ziemia będzie przedstawiać jego zarobek w zmienionej formie. W konsekwencji drobna własność człowieka pracującego musi być całkowicie w jego władaniu. To jest prawo, które stanowi o własności prywatnej ziemi i ruchomości. Socjalizm gwałci interesy ludzi, żyjących ze swych zarobków, z chwilą gdy pozbawia ich prawa swobodnej dyspozycji zarobkiem i w ten sposób zapobiega wzrostowi kapitału, służącego do polepszenia warunków bytu. Socjaliści bronią poglądów, których nie można pogodzić ze sprawiedliwością. Według prawa naturalnego, każdy człowiek ma prawo swobodnego dysponowania swą własnością pod warunkiem, że rzecz do niego należy. Człowiek jest jedynym zwierzęciem, obdarzonym rozumem i stąd wynika jego prawo do posiadania rzeczy trwałych. Człowiek jest obdarzony możnością przewidywania i stąd zdolny jest do nabywania rzeczy, które mogą być dla niego pożyteczne w przyszłości. Dlatego też, człowiek może posiadać własność nietylko owoców ziemi, lecz także ziemię samą, z chwilą, gdy może tworzyć zapasy na przyszłość. Niema przyczyny, któraby nakładała obowiązek podobnej troski o przyszłość na państwo. Własność prywatna jest w zgodzie z prawem naturalnym. Człowiek, stosując swe fizyczne i psychiczne zdolności, w pracy nad zdobyciem owoców natury, nabywa przytem własność nad rzeczami materjalnymi. Badania nad prawami naturalnymi oraz praktyka na przestrzeni wieków, wykazują, że własność prywatna jest w zgodzie z prawem naturalnym i jest zasadą, która zapewnia pokój w życiu ludzkim. Ta sama zasada jest potwierdzona w prawach cywilnych, które, jeśli są słuszne, wywodzą się z prawa naturalnego. Zasada ta jest nadto usankcjonowana prawem boskiem, które potępia nawet pożądanie przedmiotów, należących do innego człowieka. Żadne prawo ludzkie nie może znieść naturalnego prawa małżeństwa, jak również głównego jego celu, a to rozmnażania się ludzkiej rasy. Prawo własności musi posiadać człowiek także w charakterze głowy rodziny. Prawem naturalnym jest, że ojciec musi dbać o tych, których spłodził. Obowiązek ten może spełnić ojciec tylko wtedy, gdy posiada własność, którą dzieci mogą po nim dziedziczyć. Przypuszczenie, że rząd może mieszać się w życie domowe jest niebezpiecznym błędem. Autorytet ojca nie może być zastąpiony przez państwo, gdyż pochodzi on z tego samego źródła, co życie ludzkie. Odsuwając na bok rodziców i czyniąc wychowanie zadaniem państwa, socjaliści sprzeciwiają się naturalnej sprawiedliwości i rozbijają życie rodzinne.

MOSKWA, po rosyjsku, 18.V. g.01.00.
Prezydium Najwyższego Sowietu Z.S.S.R. zamianowało ministrem pełnomocnym w Meksyku towarzysza Umańskiego. Towarzysz Fediuszyn, zajmujący dotąd to stanowisko, został zwolniony na własną prośbę ze względów zdrowotnych.

W dniu 16 maja odbyło się w Moskwie trzecie zebranie przedstawicieli narodu ukraińskiego. Zebranie było wyrazem jedności i niewzruszonej woli zwycięstwa. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej wezwał synów i córki Ukrainy, obecnie znajdujące się pod

jarzmem niemieckim do wzmożenia wysiłków w walce z wrogiem, do wspierania czerwonej armii i partyzantów w świętej wojnie o wolność i niepodległość narodu ukraińskiego. Zebranie uchwaliło z wielkim entuzjazmem adres dziękczynny dla Stalina oraz wysłano życzenia dla administratora bolszewickiej partji Ukrainy Kruszczowa, dla żołnierzy i dowódców Armii Czerwonej oraz dla narodu okupowanej Ukrainy.

po angielsku, g.13.40. Niemieckie Ministerstwo Propagandy wysłało swych przedstawicieli do głównych kwater armij okupacyjnych we Francji, Holandii, Belgii i Norwegii. Zadaniem tych reprezentantów jest rozszerzanie wiadomości o sile fortyfikacji wybrzeża Europy. Do dyspozycji ich oddano główne stacje radiowe w Paryżu, w Hadze, Brukseli i w Oslo.

Z Istambułu donoszą, że w tamtejszych kołach włoskich i rumuńskich krążą pogłoski o zmianach na stanowisku naczelnego dowódcy niemieckiej armii w Europie zachodniej. Ostatnio krążyły pogłoski o usunięciu Rundstedt'a . Pogłoski te powstały w związku z wynikami podróży inspekcyjnej Hitlera wzdłuż t.zw.Wału Atlantyckiego.

CBS, po angielsku, 18.V.g.14.00.

" Krasnaja Zwiezda " ostrzega naród rosyjski przed walkami, które będą miały miejsce w lecie. Jest to szóste ostrzeżenie, jakie ukazało się w prasie rosyjskiej w ostatnich dziesięciu dniach.Grzmot bitew zabrzmi wkrótce, mówi dziennik, i walki te będą wymagać od Czerwonej Armii największej odwagi i energii. By pokonać hitlerowców,musimy przelać niemało krwi. Jeśli nieprzyjaciel spróbuje zaatakować, nie możemy mu oddać ani jednego cala ojczystej ziemi. Każda wieś,każdy dom musi stać się fortecą i bastionem. Tego rodzaju słowa słyszeliśmy na początku wojny i w czasie obrony Stalingradu. Są one przeznaczone dla uświadomienia całego narodu o sytuacji na froncie.

III.

Ogólne.

VICHY, po francusku,18.V.g.19.25.

Pogadanka p.t. " Dlaczego katolicy francuscy obawiają się Hitlera " . Nazizm jest w oczach kleru francuskiego potworem, którego należy obawiać się więcej, niż bolszewizmu. Autor zapytuje dlaczego i stwierdza, że francuscy katolicy mają bardzo mało wiadomości tak o III-ej Rzeszy, jak i Republice Sowieckiej. Zdają sobie oni sprawę jedynie z elementarnych uczuć, jak strach, przesądy i łatwowierność. Obawiają się Niemców, poprostu dlatego, że oznacza to dla nich słowo"poświęcenie". Jeśli nasz rząd żąda od nas poświęcenia przez wysłanie naszej młodzieży do pracy w Niemczech, to chciałbym usłyszeć ze strony naszego kleru coś innego,niż lamenty. Niema podstaw do litowania się nad naszą młodzieżą ; nie wysyła się jej na front i nie żąda się od niej walki. Niemcy wzięli na siebie poświęcenie krwi. Niemcy i ochotnicy zrozumieli, że zwycięstwo bolszewików oznaczać będzie dzwony żałobne dla całej Europy. Kończy autor wezwaniem do księży,by dodawali otuchy swym parafianom i by w ten sposób wypełnili wspaniałe zadanie wyprowadzenia Francji na nowe drogi.

MOSKWA,po rosyjsku,18.V. g. 18.30.

Sprawozdanie z przemówienia Kalinina na zebraniu Propagandzistów Frontowych. Kalinin oświadczył : Propagandziści,mówiąc do żołnierzy Czerwonej Armii, muszą mówić prawdę, mówić krótko i jasno, a przedewszystkiem muszą być skromni. Słuchacze przebaczą wiele, nie przebaczą natomiast nigdy zarozumiałości i chełpliwości. Propagandziści muszą dużo czytać i uczyć się. Czytajcie dzieła naszych klasyków. Nauczą was one przemawiać jasno i przekonywująco. Bierzcie przykład ze Stalina, jak on umie przemawiać do ludu! Jednym z najważniejszych tematów jest organizacja.Należy walczyć z rosyjskim lenistwem i zadowoleniem z siebie, co jest główną naszą wadą.